№ 281. Czwartek 6. Grudnia 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 6. grudnia. „Wiener Journal“ występuje przeciwko tendencyjnym pogłoskom o mniemanem naprężeniu między Austryą a Rosyą, i dowiaduje się z najpewniejszego źródła, że stosunki między Austryą a Rosyą są zupełnie przyjacielskie, i nic zgoła takiego nie zaszło, w czemby zamącenia tych stosunków upatrzyć można.

Florencya, 5. grudnia. Urzędowa „Gazetta di Firenze“ pisze, iż Vegezzi dla słabości zdrowia wymówił się od podróży do Rrymu. Rząd powierzył tę misyę radzcy stanu Okello i adwokatowi Maurizio, byłemu sekretarzowi Vegezzego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 6. grudnia.

„Wiener Abendpost“ z 4go b. m. pisze: „Niektóre dzienniki powtórzyły za wychodzącą tu autografieczną „Korrespondencyą“ wiadomość, jakoby na odbytej w sobotę konferencyi ministeryalnej przyszło do „uderzającej“ różnicy zdań między członkami gabinetu. Dla scharakteryzowania prawdziwości tego podania nadmienimy tylko, że w sobotę nie było w ogóle żadnej konferencyi ministeryalnej. Przy tej sposobności jednak musimy jeszcze zrobić uwagę, że rzeczywiście niepodobna nam zbijać wyraźnie każdy z pojawiających się ciągle nanowo waryantów pogłoski o niezgodzie pomiędzy członkami ministerstwa. Przyznajemy chętnie, że nasze siły robocze nie są w stanie dotrzymać kroku obfitej rozmaitości płodów tego rodzaju, i wspominamy o tem wyraźnie dlatego tylko, ażeby z dalszego milczenia w „Wiener Abendpost“ o tej sprawie nie zechciano może wyprowadzać bezzasadnych wniosków.“

Ten sam dziennik powiada: „Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że tak podana przez „Presse“ w niedzielnym jej numerze wiadomość senzacyjna o mniemanej politycznej misyi wicekanclerza nadwornego pana Karolyi do Pesztu, — jako też przytoczone we wstępnym artykule dziennika „Neue Fr. Presse“ oświadczenie kanclerza nadwornego pana Majlatha, iż przy rozpoczęciu swojego urzędowania miał znaleźć jakiś projekt reskryptu względem zwołania sejmu, — są czczym tylko wymysłem.“

Nakoniec przynosi jeszcze ta sama „Wiener Abendpost“ następujące zaprzeczenie: „Wychodząca w Lincu „Tagespost“ przyniosła w „Dodatku“ do swego 276. numeru wiadomość, że Wiedeń otrzyma silną załogę, gdyż do znajdujących się tam 25.000 ludzi ma przybyć wkrótce na kwaterę jeszcze 30.000 ludzi. — Wiadomość ta jest — jak się dowiadujemy z niezawodnego źródła — tem bardziej bezzasadną, iż teraźniejsza załoga Wiednia — słabsza niż zeszłej zimy — wynosi zaledwie połowę tej cyfry, jaką podaje „Tagespost“, a o wzmocnieniu jej nie ma również mowy wcale.“

„Czas“ pisze: Utrzymują dzienniki w podrobionych listach z nad granicy polskiej, z Galicyi zachodniej itd. o gromadzeniu wojsk rosyjskich w pobliżu granic Galicyi. Możemy zaręczyć, że jest to najwierutniejszą bajką; ani w Krakowskiem, ani w Sandomirskiem, ani w Lubelskiem wojsk nie ma; nie ma ich też, jak to wiemy od wiarogodnych świadków, ani na Podlasiu, ani w Kaliskiem, oprócz zwykłych załóg po miastach gubernialnych. W Warszawie wielce się nawet dziwią, zkąd roją się pogłoski o prawdobieństwie wojny, gdy żadnego dostrzedz tam nie można ku temu usposobienia, a mniej jeszcze przygotowań.

II.

Lwów, 5. grudnia. Według ustępu 4. projektu posła Hubickiego przystąpienie do odkupu propinacyi na rzecz gmin dziać się ma na drodze dobrowolnej umowy, na drodze prowokacyi właściciela propinacyi przez gminę i takowej prowokacyi gminy przez właściciela propinacyi. Dobrowolne umowy byłyby zaiste najbardziej pożądane, jako najmniejsze trudności nastręczające. Ale przy niskim dotąd stopniu wykształcenia włościan naszych, przy znanej ich nieufności i niedowierzaniu wszelkim innowacyom trudno mieć nadzieję, żeby gminy dobrodziejstwo, jakie na nie po 36 latach spłynąć ma, należycie oceniły, żeby dla dopięcia tego dobrodziejstwa w tak poźnym czasie nastąpić mającego, dziś już skłoniły się do przyjęcia propinacyi na własne ryzyko za opłatą procentów od jej wartości przypadających. Przy nieudolności włościan naszych do wszelkich kombinacyi finansowych, trudno zresztą mieć nadzieję, żeby gminy opłaty na nie przypadające regularnie składały, tu zaś od regularnego wpływu wypłat wszystko zależy, stowarzyszenie bowiem właścicieli propinacyi przy zawiązaniu się nie będzie posiadać żadnej gotówki, którąby chybione lub opóźnione wpływy, chociażby na krótki tylko czas zastąpić mogło. Tak więc nawet przy dobrowolnej ugodzie rzecz nie szłaby tak gładko, jakby wypadało. Daleko zaś większe okażą się jeszcze trudności przy prowokacyi gminy przez właściciela propinacyi. W takim razie według projektu, właściciel propinacyi przedstawia dzierżawcę tejże propinacyi $36^1/_2$ letniego, dającego gwarancyę, że przez 36 lat opłacać będzie regularnie raty na procenta i kapitał. Gmina zaś według projektu obowiązana będzie przyjąć zamknięcie swej miejscowości i nie dopuszczać sprowadzania trunków na własny użytek tylko za opłatą. Tu na dwa wielkie natrafiamy szkopuły. Bo najprzód trudno będzie o owego $36^1/_2$ letniego dzierżawcę z dostateczną gwarancyą, gwarancya bowiem na tak długi przeciąg czasu musiałaby być dana bądź przez złożenie jako kaucyi odpowiedniej sumy w obligacyach publicznych, bądź przez ewikcyę na dobrach ziemskich z pupilarnem bezpieczeństwem. Któż zaś odpowiednią gwarancyę mający zechce się wdawać w tak ryzykowne przedsiębiorstwo, jak propinacya na 36 lat w dzierżawę wzięta? A następnie owo zamknięcie każdej miejscowości, czyżby nie było największem utrudnieniem i zatamowaniem wszelkich obrotów handlowych, wszelkich wewnętrznych komunikacyi? Przy tak zamkniętych miejscowościach nie możnaby jeździć od wsi do wsi bez narażenia się na przetrząsania i rewizye.

Takie to trudności nasunęły się nam przy rozpatrzeniu się w projekcie posła Hubickiego. Pragniemy szczerze, ażeby trudności te usunąć się dały, żeby w toku rozpraw nad projektem właściwe ku temu środki wykazano. Nie można bowiem zapoznać, że projekt wypłynął z najlepszej chęci i gorliwości o dobro publiczne. Bank zaś krajowy do wspierania rolnictwa przeznaczony, bank, do któregoby kraj przyszedł bez żadnego kapitału z góry włożonego, bank takowy byłby zaiste nader pożądany. W projekcie reformy własności i praw propinacyjnych, myśl o banku rolniczym, który z wykonania projektu wypłynąć ma, pobieżnie tylko skreśloną znajdujemy. Myśl ta szczegółowego jeszcze opracowania potrzebuje. Bo zdaniem naszem wypada orzec, kto będzie rzeczywistym właścicielem kapitału bankowego, kto obierać będzie jego dyrekcyę, zgoła wypadnie ułożyć formalne statuta, któreby czynności banku ściśle określały. Ale to wszystko poźniej zrobione być może, byle tylko projekt okazał się możliwy do przeprowadzenia. Oczekiwać więc będziemy relacyi komisyi, której projekt posła Hubickiego celem zbadania, ocenienia i zdania sprawy przekazany być ma.

Monarchia austryacka.

Kraków, 4. grudnia. *(Wypuszczeni z niewoli rosyjskiej.)* „Krak. Ztg.“ donosi: Dnia 20. listopada r. b. powrócili z niewoli rosyjskiej i odstawieni zostali przez c. k. urząd powiatowy w Jaworzniu następujący poddani austryaccy:

Papiński Franciszek, 36 l., kamieniarz z Krakowa; *Bytomski* Władysław, 23 l., tapicer z Krakowa; *Motyl* Karol, 20 l., szewc z Krakowa; *Kwaśniewski* Antoni, 20 l., szewc z Krakowa; *Kończykowski* recte *Kończyk* Antoni, 24 l., murarz z Krakowa; *Dobranowski* Józef, 44 l., kucharz z Krakowa; *Kwiecień* Karol, 20 l., robotnik od kolei z Krakowa; *Stachowski* Jan, 20 l., ślusarz z Krakowa; *Schwenk* Wolf, 30 l., chirurg z Krakowa; *Banach* Wawrzyniec, 26 l., murarz z Krzeszowic; *Zając* Wincenty, 25 l., murarz z Krzeszowic; *Knapik* Jan, 21 l., bronzownik z Nowej góry, powiat Krzeszowice; *Tomczyk* Jan, 28 l., murarz z Krzeszowic; *Burak* Marcin, 24 l., parobek z Chrzanowa; *Kossowski* Kazimierz, 18 l., szewc z Babic, powiat Chrzanów; *Pawłowski* Wincenty, fałszywie *Michalski* Piotr, 26 l., szewc z Chrzanowa; *Bitarowski* Marcin, 20 l., siodlarz z Wieliczki; *Gostyński* Sebestyan, 23, l., stolarz z Wieliczki; *Wojtasik* Józef, 21 l., wyrobnik z Chorowic, powiat Skawina; *Herrmann* Jan, 26 l., szewc z Brodów; *Drobczak* Mikołaj, 50 l., wyrobnik z Suchodołów, powiat Brody; *Lewicki* Piotr, 23 l., kowal z Brodów; *Wacinowski* Feliks, 32 l., służący z Podkamienia, powiat Załośce; *Reich* Jan, 23 l., mechanik z Tarnopola; *Wolak* Józef, 26 l., piekarz z Tarnowa; *Milerowicz* Edmund, 22 l., gorzelnik z Tarnowa; *Setlak* Władysław, fałszywie *Sowczyk*, 25 l., szewc z Tarnowa; *Baitlik* Jakób, fałszywie *Ostrowski*, 23 l., tkacz z Żywca; *Bzdyl* Konstanty, 23 l., krawiec z Zagorzan, powiat Dobczyce; *Czernik* Wojciech, 28 l., parobek z Kąkolówki, powiat Strzyżów; *Reichert* Michał, 22 lat, wyrobnik z Kurzyny, powiat Ulanów; *Reichert* Marcin Stanisław, 20 l., stolarz z Rostoki, powiat Ciężkowice; *Mroczkowski* Stanisław, 21 l., student z Wadowic, powiat Zassów; *Seitelbach* Maurycy, 23 l., syn propinatora z Sietarza, powiat Przeworsk; *Sowiński* Jan, 21 l., syn mieszczanina z Żabna; *Gaś* Józef, 23 l., bronzownik z Czechowca, powiat Bielsk; *Klimczak* Andrzej, 24 lat, ślusarz z Bartatowa, powiat Gródek; *Kołodziejczyk* Józef, 40 lat, kmieć z Nowego-Sącza; *Piwowarczyk* Andrzej, 38 l., kucharz

z Lękawicy, powiat Wadowice; *Göttler* Józef, 19 l., szewc z Halcnowa, powiat Biała; *Richter* Jan, 30 l., krawiec z Wiednia; *Nowakowski* Felix. 31 l., bronzownik z Jaworzna.

Wiedeń, 3. grudnia. *(Nowiny dworu.)* Najj. Pan udzielał dziś audyencye przeszło 50 osobom. J. C. M. Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przybędą jutro po południu do Wiednia. O przeniesieniu dworu z Schönbrunnu do Wiednia nie słychać nic jeszcze. Zdaje się, że Najjaś. Państwo zabawia w Schönbrunn do świąt Bożego Narodzenia.

Hrabia Thun o którego odjeździe z Mexyku donoszono, jest już w Wiedniu.

(Na Semeringu) śnieg pada od 14 dni; wszystkie drogi i ścieszki zawiane są śniegiem na sążeń w górę. Na kolei żelaznej pracują nieustannie nad wyrównaniem dróg, które śnieg ciągle zasypuje. Mnóstwo ubogich znajduja z tego powodu zarobek.

„Wiener Abendpost“ zamieściła artykuł następujący:

„Podczas gdy dzienniki ministeryalne austryackie najstaranniej unikają wszystkiego coby pozór nieprzyjaznych uczuć dla Prus mieć mogło, gdy ograniczają się jedynie — odpowiednio do postawy rządu austryackiego — na uznaniu sytuacyi jaką pokój pragski zaprowadził, dzienniki półurzędowe pruskie nie przestają podejrzywać polityki austryackiej, nie przestają oskarżać ją o cele nielojalne a nawet o użycie środków najdrożniejszych dla dopięcia celów takowych. Przypisują rządowi austryackiemu konexią z broszurami, w których napisaniu i ogłaszaniu rząd ten, jak nie raz już powiedzieliśmy, żadnego nie ma udziału; pisma najzawziętszych nieprzyjaciół austryackiej dynastyi i państwa austryackiego nastręczaja im broń ku walczeniu z Austryą. We wszystkiem widoczny jest system obałamucania opinii publicznej, i to niniejszem skonstatować musimy. W najnowszym czasie ministeryalna „Norddeutsche allgemeine Zeitung“ pomnożyła znów o jeden numer katalog mniemanych agitacyi austryackich. Mówiono o założeniu bióra korespondencyjnego w Mnichowie, które dostarczać ma materyi dziennikom lokalnym południowo-niemieckim, a które to bióro „redagowane jest pod wpływem Austryi i płatne z funduszów austryackich,“ Po wszystkiem co „Norddeutsche allgemeine Zeitung“ w dziedzinie podobnych nowin dostarczyła, cudem prawie nazwać można, iż wiadomość powyższa tyle tylko błędów zawiera, ile się w niej ustępów mieści. Dla wyjaśnienia powiemy co następuje: między biórem korespondencyjnem telegraficznem w Wiedniu, a kontynentalną spółką telegrafów w Berlinie, zakładem którego stosunki do rządu pruskiego powszechnie są znane, zawarta została umowa, dotąd z resztą jeszcze nie ratyfikowana, względem komunikacyi telegraficznej południowo niemieckiej w Mnichowie. Bióro telegraficzne południowo-niemieckie nie ma jednak obowiąku dostarczania materyi dziennikom lokalnym południowo-niemieckim, lecz wedle artykułu IV. umowy obowiązane jest telegrafować wiadomości swe wszystkim adresom jakie mu przez kontynentalną spółkę telegraficzną w Berlinie wskazane będą; bióro to nie jest płatne z funduszów austryackich, lecz według artykułu V. umowy, spółka berlińska wyłącznie zarządza administracyą i częścią finansową, według art. X. spółka ta rozrządza wpływami i sama tylko ma prawo przyjmowania na siebie finansowych zobowiązań bióra telegraficznego, lub zezwalania na takowe zobowiązania. Powtarzamy zaś raz jeszcze, iż spółka kontynentalna w Berlinie w najściślejszych jest stosunkach z rządem pruskim. Wystarczy zapewne podniesienie tego jednego przykładu jako dowód, jak dalece są nieusprawiedliwione i bezzasadne wszelkie zażalenia, z jakiemi dzienniki ministeryalne pruskie występują.“

(Sejmy krajowe.)

Sejmowi *czeskiemu* został już także rozdany 3go b. m. projekt adresu ułożony przez komisyę adresową. Komisya uchwaliła jednogłośnie, azeby do pierwszej części adresu przyjąć podziękowanie za łaskawe uznanie stwierdzonej w nieszczęściu i w niebezpieczeństwie wierności ludu czeskiego w cesarskiem piśmie odręcznem, i za świetne stwierdzenie tego łaskawego uznania cesarskiemi odwiedzinami, tudzież gorące podziękowanie za cesarskie przyrzeczenie pomocy państwa za ofiary kraju, i wyrazić całą ufność, że rząd wypełni to przyrzeczenie cesarskie niezwłocznie w zupełności i bez ograniczenia.

W drugiej części adresu o kwestyi polityki wewnętrznej powiada projekt większości: Większość jak dawniej tak i teraz jest przekonana, że tylko za pomocą swobodnego porozumienia się na podstawie dyplomu październikowego można dojść do konstytucyjnego uorganizowania państwa. Potrzebie Austryi odpowiada tylko jedna konstytucya, która gwarantuje istnienie monarchii, autonomiczny rozwój i egzystencyę krajów. W jednolitym związku państwowym są historyczne prawa Czech i polityczna świadomość ludności źródłami siły. Większość zapewnia nanowo swoją wierną pomoc na drodze prawno-politycznych układów podług manifestu wrześniowego i żywi nadzieję, że legalnym reprezentantom wszystkich krajów przy nowem układaniu praw konstytucyjnych równie ważne głosy zapewnione będą.

Projekt mniejszości proponuje prośbę: ażeby Najjaśn. Pan dla utorowania odpowiedzialnego systemu rządu raczył zarządzić jak najrychlejsze przywrócenie stanu konstytucyjnego także w krajach po tej stronie Litawy i zwołanie rady państwa jako ich konstytucyjnej reprezentacyi.

Peszt, 3. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu węgierskiego zameldowano kilka mandatów, sprawdzono dwa wybory, po czem w dalszym ciągu rozpraw nad adresem baron Fryderyk Podmaniczki podniósł, że ostatnie wypadki bardziej niż kiedykolwiek dynastya i Węgry związały; życzenia narodu muszą być więc wypełnione. Węgry postawy swej nie użyją przeciwko interesowi braci, z któremi od wieków losy dzieliły. Dopóki polityka rządu będzie tak chwiejna jak dotąd, Węgry ostatniej swej karty, nieprzerwaluości prawnej, na szwank narazić nie mogą. Mowca przemawia za wnioskiem Tiszy. Po nim zabrał głos Emeryk Csengery i oświadczył się za wnioskiem Deaka, ale z dodatkiem, ażeby wyrazić w adresie, że izba uważa obrady nad elaboratem komisyi 67miu za niestosowne, dopokąd konstytucya nie jest przywrócona. Lud. Tisza głosował za swoim bratem i polemizował z Horwathem. Karol Szass, Wawrzyniec Toth, a przy końcu posiedzenia, które trwało do godziny 3ciej, Paweł Somsich popierali Deaka, a hr. Władysław Naday i Koloman Ghyczy przemawiali za wnioskiem Tiszy. Ostatni znachodzi w reskrypcie z 19. listopada ducha i osnowę dyplomu październikowego, i powstaje na Horwatha. Ten chce oświadczyć, że go źle zrozumiano, ale lewica mu przeszkadza, i ztąd wytacza się epizodyczna debata nad regulaminem sejmowym. Potem nastąpiła mowa Somsicha, która dowodzi, że polityka uchwalania, jeżli w roku 1861 nie była na miejscu, to teraz tem mniej może być dopuszczoną. Zresztą zbijał on zdania Ghyczego.

Francya.

Paryż, 3. grudnia. Z Veracruz donoszą pod dniem 1. listopada: Cesarz Maxymilian, który w skutek febry był cokolwiek słaby, postanowił udać się do Orizaby, i był w Orizabie dnia 27. października. Nie było jednak wiadomo jak długo Cesarz w tem mieście zostanie. Marszałek Bazaine przybył dnia 10. października po krótkim pobycie w Puebli.

Dysydenci pobici zostali dnia 15. października pod Huauchi-Mango, a dnia 21. pod Laja de Abajo.

Mexykański jenerał Ororos pobity został pod Ojoca dnia 3go października. Austryacki major Kriekl wymaszerował z 580 piechoty austryackiej, 194 ułanów i z dwoma działami na sukurs jenerałowi mexykańskiemu. Po drodze cesarscy wzmocnili się 350 ludźmi. Major Krickl atakował dnia 18. października Porfirego Diez pod Essą, który z 500 ludźmi korzystną zajmował pozycyę. Major Krickl odparty jednak został z znaczną stratą zwłaszcza w kawaleryi, która wiele ucierpiała.

Włochy.

Nie może jakoś przyjść do spodziewanych negocyacyi między Florencyą a Rzymem. Półurzędowa „Italie“ zapewnia w prawdzie iż jenerał Fleury w krótce do Rzymu się uda, z czego możnaby wnosić o częściowem przynajmniej usunięciu zachodzących trudności, pomimo tego tak jenerał Fleury jak i p. Vegezzi zawsze jeszcze znajdują się w stolicy Włoch a „Gazeta di Firenze“ donosi, iż jałmużnik królewski, ksiądz Stellardi, który udał się do Rzymu dla popierania zgody, ze strony stolicy świętej nie doznał bardzo łaskawego przyjęcia.

„Corriere italiano“ donosi, że kardynał Antonelli zamyśla o podaniu się do dymisyi. Skłonić go do tego miała nie tylko słabość zdrowia ale i ta okoliczność, iż kardynał Antonelli nie podziela zdania świętego kolegium w kwestyach najdrażliwszych.

Tenże sam dziennik także donosi, iż Ojciec święty wydał rozkaz, azeby korweta papieska „Immacotata Concesione“ gotowa była do wypłynięcia na pełne morze.

Według „Unita Catolica“ stan obecny armii papieskiej jest następujący: pułk liniowy liczy 2500 ludzi, batalion Żuawów 2000 ludzi, batalion strzelców 1000 ludzi, batalion strzelców obcych 1000 ludzi, żandarmerya 2200, dwa szwadrony dragonów 300 ludzi, trzy bateryе polowe po 8 dział, kompania inżynieryi i legia z Antibes 2200 ludzi. Prócz ministra wojny, jenerała-kanlerza, trzech jeszcze jenerałów, Kalbermaten, Zappi i de Courten, znajdują się w służbie papieskiej.

„Nazione“ zaprzecza pogłosce jakoby Vegezzi wzbraniał się udać do Rzymu; wystąpił on wprawdzie z niektóremi zarzutami podrzędnej natury; zdaje się jednak iż do Rzymu pojedzie. Dziennik ten potwierdza wiadomość, że Papież oświadczył życzenie widzenia się z Vegezzim.

Niemcy.

Berlin, 3. grudnia. Komisya dotacyjna postanowiła w porozumieniu z ministrami dodać do projektu dotacyi imiona Bismarka, Roona, Moltkiego, Herwarta, Steinmetza i Falkensteina.

„Norddeutsche allgemine Zeitung“ zaprzecza żeby Król pruski ofiarować miał papiezowi schronienie w Prusiech, lub żeby miał stawiać wojsko do dyspozycyi papieża.

Drezno, 3. grudnia. Pierwsza izba po żwawych rozprawach przystąpiła dziś do uchwały izby drugiej w przedmiocie traktatu pokoju z Prusami zawartego.

Rosya.

(List z Chodżentu.) „Ruski Inwalid“ zamieszcza następującą korespondencyę: Podczas wiosny roku bieżącego wojska nasze po krwawym szturmie zdobyły Chodżent, jedno z główniejszych miast obwodu turkiestańskiego. Chodżent leży na lewym brzegu Syr-Daryi, przy granicy chanatu kokańskiego i bucharskiego, i przy głównej a raczej jedynej drodze z Buchary do Kokanu. O siedm wiorst za miastem, odnogi śnieżnych gór Kar-Tau, ciągnące się ku południowi od Chodżentu, dotykają aż do koryta rzeki Syr. Strategiczne położenie Chodżentu zawsze było uwzględniane przez władzców azyatyckich, którzy w walkach między sobą starali się uprzedzać jeden drugiego w zajmowaniu tego miasta, atoli usiłowania ich często rozbijały się o fortyfikacye Chodżentu, słynne w całym kraju. Prócz ważnego położenia strategicznego Chodżent jest ważnym punktem pod względem handlowym. Wszystkie karawany, idące z Buchary i Samarkandu do Kokanu, a z Kokanu do Buchary i częścią do Taszkientu, przeprawiają się w Chodżencie przez Syr-Daryę, i tu rząd kokański pobierał znaczne opłaty. Spodziewać się należy, że rząd nasz, opiekujący się handlem w Azyi środkowej, jeszcze bardziej podniesie ruch handlowy w Chodżencie. W obecnym czasie Chodżent z przyległościami liczy około 45.000 mieszkańców; warunki życia są tu nadzwyczajnie sprzyjające; pomimo nie wielkiej odległości tego miasta od Taszkientu wszelkie płody ziemne są tu lepszego gatunku i dojrzewają wcześniej niż w Taszkiencie. Pochodzi to ztąd, że miejscowość nad Syrem osłoniona tu jest prawie w około górami, które chronią ją zimą od wiatrów północnych, a latem od powiewu skwarnego powietrza z sąsiednich stepów. — Jakkolwiek Chodżent niedawno został przez nas zajęty, napływ rosyjskiej ludności wywołał potrzebę pobudowania cerkwi prawosławnej, a przeto 14. września położono tu fundamenta cerkwi pod wezwaniem św. Maryi Magdaleny. Plac pod cerkiew obrany został bardzo stosowny, na lewym wyniosłym brzegu pośród ogrodów o kilka sążni od rzeki Daryi, której przeciwległy brzeg opasany jest ostremi szczytami skał. W bliskości placu, na którym buduje się cerkiew, znajduje się rynek, środkowy punkt życia miejskiego. Nad rynkiem i placem wznosi się cytadela z wysokiemi murami, a nad nią na znacznej wyniosłości z daleka widać dom, zajmowany niegdyś przez rządzców Chodżentu, zwracający uwagę jako ciekawy zabytek architektury wschodniej. 15. września, nazajutrz po założeniu fundamentów cerkwi, mieszkańcom Chodżentu za pośrednictwem starszych urzędników miejskich i znakomitszych obywateli ogłoszonem zostało o przyjęciu ich w poddaństwo rosyjskie, czego oni pomimo niedawnego naszego pobytu w Chodzencie ciągle się domagali. Założenie cerkwi i ogłoszenie przyjęcia w poddaństwo odbyło się z stosowną ceremonią w obec jenerał-gubernatora orenburgskiego, wojennego gubernatora obwodu turkiestańskiego i innych dygnitarzy. Główny naczelnik kraju jenerał-adjutant Krzyżanowski i wojenny gubernator obwodu turkiestańskiego jenerał-major Romanowski w ciągu pobytu swego w Chodżencie zwiedzali miasto, meczety medresy (szkoły) itp., podobnież jak w Taszkiencie. Dnia 17. września 1866 r. biwak pod Chodżentem.

KRONIKA.

(Posiedzenie Rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Prośba Jana i Anastazyi Mazurkiewiczów o odstąpienie 43 sążni kwadr. gruntu miejskiego; sprawozd. radny p. p. Dąbrowski. 2) Wniosek sekcyi III. o uwolnienie od opłaty myta przywozu sześcianów brukowych z Kamionki; sprawozd. radny p. Szwedzicki. 3) Prośba o zezwolenie na extabulacyę pretensyi gminy, zapisanych na realności Nr. 455 4/4; sprawozd. radny p. Wild. 4) Regulacya placu obok realności Teppów pod l. 297 m.; sprawozd. radny p. Dr. Pfeiffer. 5) Wniosek o podwyższenie płacy sługi pełniącego obowiązki w registraturze magistratu; sprawozdawca radny ks. Formanios. 6) Wszystkie pomniejsze sprawy zaległe; sprawozd. radny p. Dr. Gębarzewski.

(Posiedzenie stowarzyszenia techników). Na posiedzeniu w dn. 1. b. m. w obec licznego zgromadzenia członków i gości, prof. Zmurko miał wykład o objętości ciał, a prof. Stya o szynach bezpieczeństwa na kolejach żelaznych. Następnie prof. Stya mówił o nitro-glicerynie i zadziwiających rezultatach przy używaniu tego płynu do rozsadzania, nawet pod wodą. Dyrektor Reisinger dodał, że płyn ten, którego nawet Prusacy używali do rozsadzania w ostatniej wojnie, sprzedają już w Wiedniu. — Proponowano kilka osób do przyjęcia na członków, między temi Jego Excelencyę p. namiestnika Dr. Agenora hr. Gołuchowskiego i hr. Załuskiego z Krakowa, co jest dowodem, że stowarzyszenie zyskało uznanie także i u kół wyższych. Na przyszłem posiedzeniu w dn. 8. m. odbędzie się wybór kilku urzędników stowarzyszenia.

(Zabójstwo.) W Iwanówce w powiecie Kopeczynieckim dn. 27. z. m. wszczęła się w karczmie bitka pomiędzy włościanami, w której jeden z nich Karol Łabay vel Kościelniuk został zamordowany, a jego brat Jan Łabay ciężko pobity.

(Nieszczęsny wypadek.) W Dobrotworze w powiecie Kamioneckim, dn. 29. z. m. Hapka Leśniuk pierąc bieliznę w rzece Bugu, wpadła pod lód i utonęła.

(Pożary.) W Krzywczu górnym w powiecie Mielnickim dn. 9go z. m. spalił się dom włościański z budynkami gospodarskiemi i zapasami zboża. Szkoda wynosi 334 złr. Przyczyna pożaru jest niewiadoma.

W Kutkowcach w powiecie Tarnopolskim dn. 20. z. m. spalił się dom wartości około 20 złr. Zły komin miał być przyczyną pożaru.

W Nagórzanach w powiecie Uścieczko dn. 23. z. m. spaliła się stajnia z parą koni. Szkoda wynosi 99 złr. 60 c. Przyczyna pożaru jest nie wiadoma.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie miesiąca listopada 1866 były następujące na targach w miasteczkach:

	Miejsce targu:											
	Bóbrka		Bursztyn		Podhajce		Kozowa		Rohatyn		Kozłów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	4		4	.	3	50	4	.	3	90	4	.
„ żyta .	2	80	2	60	2	42	2	50	2	82	2	50
„ jęczmienia .	2	.	2	25	1	60	2	.	2	9	2	
„ owsa . . .	.	90	.	80	.	80	.	90	1	11	.	90
„ hreczki . .	3	.	2	40	2	25	2	50	2	86	2	50
„ kukurudzy .	.	.	2	80	2	40	.	.	2	95	.	
„ ziemniaków .	1	.	1	.	.	80	.	80	.	87	.	80
Cetnar siana . . .	1	50	.	85	1	50	1	.	1	30	1	.
„ wełny	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	6	.	6	.	6	.	7	.	4	.	7	.
„ „ miękkiego	5	.	5	.	.	.	5	20	3	20	5	20
Funt mięsa wołowego	.	8	.	9	.	10	.	7	.	9	.	7
Mas okowity . . .	.	60	.	62	.	50	.	48	.	.	.	48

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu listop. 1866 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe		bułki		chleb biały				chleb razowy			
						pszenny		żytni		pszenny		żytni	
		c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.	c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	2¾	.	.	1	4	.	.	1	7½
Józef Friedrich . . .	p. rat.	1	1¼	1	2½	1	3¼	1	4	1	5½	1	7
Jan Schulz	p. rat.	1	1	1	2½	1	3½	1	4	.	.	1	7¼
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1	1	2½	.	.	1	4½	1	5½	1	7¼
Józef Włoszyński . . .	76 m.	1	1	1	2½	.	.	1	5	.	.	.	.
Dymitr Koweniecki . .	95 m.	1	1¼	1	2½	1	3¼	1	4¾	.	.	.	.
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1	1	2½	.	.	1	3½	.	.	.	.
Jan Müller	240 m.	1	1	1	2½	.	.	1	3¾	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	15 m.	1	1	1	2	.	.	1	3½	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1½	1	2¼	.	.	1	3½	.	.	.	.
Daszkiewicz Hipolit .	211 2/4	1	1	1	2½	.	.	1	5	.	.	.	.
Robert Doms	174 m.	.		.	.	.	.	1	5	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	347¼	1	1¼	1	2½	.	.	1	4	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142 2/4	1	1	1	2½	.	.	1	4½	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	2½	1	3	1	4	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1¼	1	2½	.	.	1	5	.	.	.	.
Jan Hillich	3[illegible]9 2/4	1	1	1	2½	.	.	1	4½	.	.	.	.
J. Waszak	139 m.	1	1	1	2½	.	.	1	4	.	.	.	.
Wilhelm Freund . . .	211 2/4	.	.	.	.	.	.	1	5	.	.	.	.
Franciszek Weigel . .	50 m.	1	1½	.	.	.	.	1	5	.	.	.	.
Pierw. Stowarzyszenie	24 m.	1	1	1	2¼	.	.	1	4¾	.	.	.	.
Suma		18	20¼	18	44¼	4	13	21	91¼	2	11	4	29
przeciętnie w listopada 1866 .		1	1	1	2½	1	3¼	1	4¼	1	5½	1	7¼
przeciętnie w paźdz. 1866 . .		1	1	1	2¾	1	3½	1	4½	1	6	1	8½
a zatem w podnoszeniu się .		.	.	.	.	.		.	.	.	.	.	
a zatem w spadaniu		.	.	.	¼	.	¼	..	¼	.	½	.	1¼

Ostatnia poczta.

Berlin, 3. grudnia. Na posiedzeniu izby deputowanych wnieśli *Becker* i jego koledzy następującą poprawkę: Należy wezwać rząd, ażeby przedłożył projekt ustawy względem połączenia Lauenburga z państwem pruskiem, albo też podobny dodatek do teraźniejszego projektu ustawy względem wcielenia Księstw nadelbiańskich stosownie do II. artykułu konstytucyi. — Jenerał Pfuel, w r. 1848 prezydent ministrów, umarł dzisiaj.

Berlin, 4. grudnia. „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi: Wszystkie północno-niemieckie rządy związkowe nadesłały już swoje przyzwalające oświadczenia na zaproszenia na konferencyę, prócz Darmsztadu, który także i pod względem zaprowadzenia jednolitych instytucyi pozostał jeszcze znacznie w tyle. — W kwestyi dotacyjnej, która jest już bliską godnego załatwienia, spodziewa się ten dziennik przyjęcia zmodyfikowanego projektu przez aklamacyę. — Stan zdrowia hrabiego Bismarka jest bardzo pomyślny, i „Nordd. Allgem. Ztg.“ dowiaduje się, że objął on już w zupełności swoje urzędowanie.

Drezno, 4. grudnia. Pierwsza izba przyjęła bez zmiany ustawę wyborczą do parlamentu.

Londyn, 3. grudnia. Pochód reformistów rozpoczął się w południe a skończył o godzinie ½2giej. Porządek w ulicach wzorowy i dotąd nie było żadnego zakłócenia spokojności.

Londyn, 4. grudnia. Demonstracya reformistów przeszła spokojnie. Powietrze było słotne. W pochodzie brało udział do

30.000 osób, których tylko trzecia część mogła się dostać na miejsce zgromadzenia.

Rzym, 3. grudnia. Francuski 85ty pułk liniowy odpłynął dziś zrana do Francyi. — „Osservatore Romano“ zaprzecza wiadomości, jakoby Papież uczynił inicyatywę do nowych układów z Włochami w sprawach religijnych. Papież nieodmówił nigdy ucha propozycyom korzystnym dla religii, ale po tem, co się stało, niejest już rzeczą Papieża czynić krok pierwszy.

Neapol, 3. grudnia. „Giornale di Napoli“ donosi, na podstawie oznajmienia szefa policyjnego w Neapolu, że Suratt, jeden z morderców Lincolna, został aresztowany w Alexandryi w Egipcie.

Petersburg, 4. grudnia. Milutin, sekretarz stanu i szef kancelaryi cesarskiej dla spraw polskich został tknięty apoplexyą, ale jest nadzieja, że wyzdrowieje.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 5. grudnia 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.25	+ 2.7	85.5	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.25	+ 4.2	81 1	„	„	„
10. god. wiecz.	326 71	+ 3.2	80.9	„	„	„

W nocy deszcz 1'''06.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

Hotel George: PP. Hr. della Scalla Hier., z Liska. — Jasiński Teod., i Zakrzewski Gust., z Ostrowa. — Mićkiewicz Wład., z Paryża.

Hotel europejski: Malczewski Hen., z Gniłowód. — Pierzchała Ign., z Uszkowic.

Hotel Krakowski: Tretter Konst., z Podlipia. — Wysoczański Bazyli, z Laszek dolnych. — Rutkowski Roman, c. k. porucznik, z Ostrowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. grudnia.

PP. Ks. Czartoryski Wład., do Paryża. — Czajkowski Jan, do Bóbrki.— Dąbrowski Jan, do Wróblaczyn. — Glixelli Teod., do Chodorkowica. — Gorajski Wład., do Moderówki. — Korytowski Franc., do Kont. — Stojowski Bol., do Chlebny. — Torosiewicz Emil, do Zastawca. — Torosiewicz Michał, do Sassowa. — Torosiewicz Mikołaj, do Połtwy. — Wisłocki Al., do Sulimowa. — Hr. Bobrowski Wład., do Długiego. — Br. Poten Karol, do Olszanki. — Bielski Konst., do Domaradza. — Pasch Jan, c. k. major, do Sędziszowa.

TEATR.

Dziś (przedstaw. niem.) „**Coscoletto**“, nowa operetka komiczna w 2 aktach; „**Zehn Mädchen in Uniform**“, krotochwila ze śpiewami w 1 akcie.

Jutro (przedstaw. polskie.) „**Wspólnik Garbarza. czyli Kawaler de Maison-Rouge**“, dramat w 5 aktach a 12 obrazach. Na dochód p. Barbary *Linkowskiej.*

Kurs Lwowski.

Dnia 5. grudnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	00	6	08
Dukat cesarski	„ „	6	05	6	12
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	40	10	58
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	93	1	98
„ papierowy rosyjski	„ „	1	70	1	72
Talar pruski	„ „	1	90	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	07	74	80
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	77	78	52
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	66	75	67	50
5 % Pożyczka narodowa	bez kuponów	66	25	67	—
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	219	83	222	33
Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej		184	—	186	67

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. grudnia.	złr.	kr.
5% Metaliki	59	
5% pożyczka narodowa	66	40
Losy z 1860 roku	80	10
Akcye banku wiedeńskiego	710	—
„ „ kredytowego	151	—
Londyn, 10 funtów szterlingów	128	50
Srebro	127	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	10½

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. grudnia.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	53.60	53 75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	88.—	88.25
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	66.70	66.87
od kwiet. do paźdz. po 5%	66.30	66 50
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	74 50	75.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	57.50	57.75
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	60.50	60.75
dtto. po 4½%	50.50	51.—
dtto. „ 4%	44.50	45.—
dtto. „ 3%	33.50	34.—
dtto. „ 2½%	28.—	29.50
dtto. 1%	11.30	11.50
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	137.—	139.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	135.—	136.—
Przez. do wyl. z r. 1854	75.—	75.50
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	80.50	80.60
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	89.—	89.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	72 80	73.—
Renty Como po 42 lir. aust.	19.25	19.75
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	51.50	52.50
„ „ „ 4½%	50.25	50.75
„ „ „ 4%	44.25	44.75
„ „ „ 3½%	39.—	39.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	49.—	51.—
„ 2¼%	45.—	45.50
„ 2%	40.—	41.—
„ 1¾%	35.—	35.50
dtto. z procent. za granicą „ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.		
Nżiszej Austryi	83.50	84.50
Wyż. Austryi	84.—	85.—
Salcburg	85.—	—.—
Czech	82.50	83.50
Morawii	82.—	83.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	84.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	80.—	86.—
Węgier	72.—	72.75
Ban. Tem.	71 50	72.—
Kroacyi i Slawonii	75.—	76.—
Galicyi	66.75	67.50
Siedmiogrodu	66.50	67.—
Bukowiny	66.—	66.50
Z klauzulą wylos. w r. 1867	69.—	69.50
Banat Temerz.	67.75	68.25
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	92.59	93.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	710.—	712.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	151.—	152.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	616.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	81.50	82.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1530.—	1532.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	207.10	207.30
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	203.25	203.75
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131.50	132.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	220.50	221.50
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	185.50	186.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	156.50	157.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	116.—	116.50
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Kofl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	469.—	47[illegible].—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	178.—	182.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	470.—	475.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	265.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	338.-	340.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	94.50	94.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	90.10	90 25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	74.50
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	83.10	83.30

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.75	99.25
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	89.—	89.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. austr.	83.25	83.75
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	121.75	122.25
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	112.—	112.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.25	90.50
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	76.—	77.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	95.—	96.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.—	77.50
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	97.25	97.75
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	93.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	—.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	129.25	129.75
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	81.50	82.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	113.—	—.—
„ „ po 50 zł. m. m.	49.50	50.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.—	24.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Salma „ 40 „ „	28.—	29.—
Palfiego „ 40 „ „	22.—	23.—
Clarego „ 40 „ „	24.—	25.—
St. Genois „ 40 „ „	23.50	24.—
Windischgrätza 20 „ „	16.—	17.—
Waldsteina 20 „ „	19.—	20.—
Keglevicha „ 10 „ „	12.—	13.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.—	12.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	109.26	109.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	108.25	108 50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	108.40	108.60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	96.25	96.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	128.70	129.20
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	51.15	51.25
Paryż za 106 fr.	51.25	51.30
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po okazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.11	6.12
detto. pełnej wagi	6.11	6.12
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.31	10.32
Rosyjski imperyał	10.60	10.65
Talar związkowy	1.91	1.92
Srebro	127.50	128.—
Kurs korony w c. k. kasach	17 zł. 48⁸/₁₀ c.	

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.

Nadzwyczajny dodatek do „Gazety Lwowskiej“.

Telegram.

Wiedeń, 17. grudnia. Jego ces. król. Apostolska Mość raczył deputacyi składającej adres Sejmu galicyjskiego u stóp tronu, dać następującą odpowiedź:

„Przyjmuję zapewnienie niezłomnej wierności reprezentantów Mojego Królestwa Galicyi z tem większem upodobaniem, gdyż wiem, że ono jest wyrazem uczuć ludu, który w ścisłem połączeniu z Moim domem i z Mojem państwem z dawien dawna upatrywał ubezpieczenie swoich prawdziwych materyalnych i moralnych interesów i rękojmię swojego swobodnego rozwoju, a który te swoje uczucia także i w najnowszych smutnych wypadkach znowu tak świetnie potwierdził. W tem uznaniu, które przenika wszystkie Moje ludy, spoczywa nadzieja szczęśliwego rozwiązania wielkiego zadania, które na Nas wszystkich polega. W tym względzie zupełnie pewny jestem wiernego współdziałania Mojego wiernego Królestwa Galicyi. Zasyłam krajowi i jego reprezentantom Moje Cesarskie pozdrowienie i Moje najczulsze podziękowanie za ich udowodnioną wierność i przywiązanie.“

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej*